

Najważniejsze z punktu widzenia branży geodezyjnej noworoczne zmiany prawne

Operaty, przetargi i drony

Tradycyjnie 1 stycznia wchodzi w życie sporo zmian w prawie. Warto im się bliżej przyjrzeć, bo wiele z nich ma bezpośredni albo pośredni wpływ na funkcjonowanie geodezji – zarówno urzędów, jak i firm.

• Operaty obowiązkowo po nowemu

Od wejścia w życie nowych standardów geodezyjnych (czyli 22 sierpnia 2020 r.) geodeci mogli wybierać, czy sporządzają operat techniczny według nowego czy starego rozporządzenia. Teraz dla prac zgłoszonych po 31 lipca 2020 r. dokument ten musi mieć już zawartość zgodną z aktualnymi regulacjami (przede wszystkim z rozdziałem 7). W większości przypadków oznacza to znaczące odchudzenie operatu, co według zapewnień autorów przepisów powinno się też przełożyć na sprawniejszą weryfikację prac.

Przypominamy, że operat wciąż nie musi mieć formy elektronicznej. Ta stanie się obowiązkowa dopiero od następnego sylwestra. Z kolei rok później obowiązkowym formatem wymiany danych stanie się GML.

A skoro o tym standardzie mowa: do 31 lipca 2021 r. mają wejść w życie nowe rozporządzenia do *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* (w tym ws. EGIB, BDOT500 i GESUT). Będą one zawierać m.in. poprawione schematy GML, co powinno przyczynić się do szerszego wykorzystania tego formatu.

• Znow drożej

Już od 4 lat wraz z nowym rokiem wchodzi w życie podwyżki w cenniku *Pgik*. Tym razem są one jednak rekordowe i wynoszą 3,9%. Dla porównania, w poprzednich latach waloryzacja wynosiła między 1,6 a 1,9%, co wynika wprost ze wskaźnika inflacji.

Zwaloryzowany cennik znajdziemy w obwieszczeniu ministra rozwoju z 24 września 2020 r. *ws. ogłoszenia obowiązujących od dnia 1 stycznia 2021 r. stawek opłat za udostępnianie materiałów PZGiK* (Monitor Polski, poz. 905). Ciekawe, że waloryzacja obejmuje również ryczałty dla wykonawców prac geodezyjnych, które zostały wprowadzone raptem pół roku wcześniej. Podstawowe stawki wyniosą teraz:

- dla obszaru objętego zgłoszeniem o powierzchni do 1 ha: 103,9 zł,

- dla obszaru 1-10 ha: 103,9 + 10,39 zł za każdy kolejny hektar,

- powyżej 10 ha: 197,41 + 5,20 zł za każdy kolejny hektar.

• Pieniądże z geodezji tylko na geodezję

Inną zmianą, która powinna nieco poprawić sytuację finansową powiatowej geodezji, jest art. 41b ust. 3 *Pgik* wprowadzony przez lipcową nowelizację tej ustawy. Przepis zobowiązuje starostwa, by od nowego roku przeznaczają na realizację swoich zadań geodezyjnych przynajmniej tyle, ile otrzymały z tytułu sprzedaży materiałów PZGiK w roku poprzednim. Niedawne badanie przeprowadzone w powiatach przez WINGiK-ów wykazało, że zdecydowana większość starostów uwzględniła tę regulację w swoich budżetach na 2021 rok, choć są i pojedyncze wyjątki. Przyczyny takich decyzji mają zostać sprawdzone przez wojewódzką inspekcję.

Czy nowe regulacje zapewnią chronicznie niedofinansowanej powiatowej geodezji dodatkowy zastrzyk pieniędzy? Z dyskusji przeprowadzonej podczas grudniowego spotkania Służby Geodezyjnej i Kartograficznej wynika, że raczej nie należy spodziewać się rewolucji. W niektórych powiatach z pewnością nastąpi jednak poprawa. Część geodetów powiatowych od lat narzeka bowiem, że w ich starostwach geodezja traktowana jest jak „krowa dojna”. Ale z drugiej strony nie brak też powiatów, które do geodezji dokładają, i to często spore środki.

• Zmiany na mapie Polski

Zgodnie z rozporządzeniem *ws. ustalenia granic niektórych gmin i miast...* (DzU poz. 1332) od 1 stycznia na mapie naszego kraju pojawiło się 10 nowych miast: Kamieniec Żąbkowski w woj. dolnośląskim, Goraj i Kamionka w woj. lubelskim, Sochocin, Solec nad Wisłą i Wiskitki w woj. mazowieckim, Dubiecko w woj. podkarpackim, Wodzisław w woj. świętokrzyskim oraz Budzyń i Koźminek

w woj. wielkopolskim. Jak co roku, rozporządzenie zakłada także modyfikację granic niektórych gmin, a w konsekwencji czasem także powiatów (np. zielonogórskiego, krośnieńskiego i ślubickiego). Znow powiększy się Rzeszów – tym razem o 240 ha. Ponadto od nowego roku gmina Sitkówka-Nowiny (woj. świętokrzyskie) zmieni nazwę na Nowiny. Z kolei siedziba władz gminy Bodzanów (woj. mazowieckie) zostanie przeniesiona z Bodzanowa do Chodkowa.

Aż 345 zmian na mapie wprowadza rozporządzenie *ws. ustalenia, zmiany i zniesienia urzędowych nazw niektórych miejscowości oraz obiektów fizjograficznych* (w momencie pisania artykułu czekało na publikację). Zdecydowana większość (282) dotyczy zniesienia nazw fizjograficznych. Bezapelacyjnym liderem są tu małopolskie gminy Bochnia i Szczucin, gdzie zniknęło odpowiednio 88 i 110 toponimów – to głównie nazwy pól, łąk czy zarośli. Jeśli chodzi o miejscowości, znoszenie nazw dotyczy głównie województw: kujawsko-pomorskiego (6) oraz podlaskiego i wielkopolskiego (po 5).

Pierwszy raz od dawna nazwę zmienił powiat – przewiduje inne rozporządzenie (DzU poz. 1331). Dotychczasowy powiat jeleniogórski stał się powiatem karkonoskim, przy czym jego siedziba pozostała bez zmian. Z wnioskiem o taką modyfikację zwrócili się do MSWiA lokalni samorządowcy, tłumacząc to względami identyfikacyjnymi i promocyjnymi.

• Przetargi dla każdego

Od nowego roku mamy zupełnie nową ustawę *Prawo zamówień publicznych* (DzU z 2019 r., poz. 2019). Zakres zmian jest na tyle duży, że ustawodawca dał zamawiającym oraz wykonawcom grubo ponad rok na zapoznanie się z tymi przepisami. Ich idea jest przede wszystkim zachęcenie do udziału w publicznych przetargach małych i średnich przedsiębiorstw. W jaki sposób? Po pierwsze, poprzez znaczące ograniczenie formalności przy ubieganiu się o umowę. Tych najmniej będzie przy zamówieniach o wartości poniżej 130 tys. zł – w ich przypadku zakres regulacji jest minimalny (to tzw. tryb podstawowy) i dotyczy głównie transparentności postępowania. Ale i powyżej tego progu ma być łatwiej. Nowa

ustawa przewiduje bowiem szersze niż dotychczas wykorzystanie komunikacji elektronicznej. Zamawiający nie musi wreszcie żądać od oferentów przedstawiania dokumentów potwierdzających spełnienie wymagań zamówienia – wystarczy oświadczenie. Obniżono również wysokość wadium i zabezpieczenia należytego wykonania umowy.

Wiele firm nie chce wchodzić na rynek zamówień publicznych, mając świadomość, że zamawiający ma tu zawsze silniejszą pozycję. Jeśli ją wykorzysta, wykonawca może wyjść na realizację przetargu jak Ząbłocki na mydle. Nowe Pzp ma wyrównać siły. Ustawa zawiera bowiem tzw. katalog klauzul abuzywnych (nie-dozwolonych postanowień umowy), który znacząco ogranicza np. możliwość nakładania kar czy zmiany przedmiotu zamówienia już w trakcie realizacji kontraktu. Przepisy precyzyjnie regulują też odpowiedzialność wykonawcy za opóźnienia w realizacji kontraktu.

Przy dłuższych umowach wykonawcy będą otrzymywać zaliczki lub wynagrodzenie płatne w częściach za wykonanie poszczególnych etapów, dzięki czemu poprawi się ich płynność finansowa.

podpisaniem umowy. Pozwoli to zamawiającemu dopracować przedmiot umowy oraz uzyskać lepsze warunki realizacji. Uregulowano też kwestie związane z ugodowym załatwianiem największych sporów pomiędzy wykonawcami a zamawiającymi.

Co przepisy te w praktyce oznaczają dla geodezji? Przede wszystkim mniejsze firmy powinny śmiało zainteresować się rynkiem zamówień publicznych. Warto zacząć od lektury bazy wiedzy dostępnej na stronie Urzędu Zamówień Publicznych (www.uzp.gov.pl/nowe-pzp).

• Lataj dronem po całej UE

Nowe rozporządzenie o standardach sprawiło, że wśród geodetów znacznie wzrosło zainteresowanie bezzałogowymi statkami powietrznymi (BSP). Trzeba zatem wiedzieć, że i tu istotnie zmieniły się przepisy. Od 1 stycznia w całej Unii Europejskiej obowiązują te same regulacje dotyczące wykonywania lotów dronami. Oznacza to, że polskie firmy zyskały dużo łatwiejszy dostęp do zagranicznych rynków.

Nowe przepisy dzielą bezzałogowe operacje na trzy podstawowe kategorie:

ria A2 (loty blisko ludzi) będzie wymagała zaliczenia dodatkowego stacjonarnego egzaminu teoretycznego oraz ukończenia praktycznego szkolenia w trybie samokształcenia.

Wiele nalołów realizowanych przez firmy geodezyjne nie mieści się jednak w tych warunkach. W takim przypadku operator musi być uprawniony do realizowania lotów w kategorii szczególnej. Obejmuje ona operacje zarówno VLOS, jak i BVLOS (w zasięgu i poza zasięgiem wzroku) stanowiące wyższe ryzyko dla osób trzecich. By je realizować, należy nie tylko przejść szkolenie i egzamin on-line. Obowiązkowe będzie również zaliczenie dodatkowego egzaminu z wiedzy teoretycznej przed egzaminatorem oraz szkolenie i egzamin z zakresu umiejętności praktycznych.

Jeśli nasz lot ma się odbywać wg jednego z tzw. scenariuszy standardowych (znajdziemy je w rozporządzeniu UE 2019/947), wystarczy, że wcześniej złożymy do prezesa ULC stosowne oświadczenie. Gdy misja wykracza poza te scenariusze (bo np. lot będzie odbywać się powyżej wysokości 120 metrów), wymagana jest zgoda prezesa ULC. Wystę-



wa. O wprowadzanie takich praktyk wykonawcy modernizacji EGIB apelowali od lat. Ustawa określa ponadto, że zamawiający nie może zrzucić na wykonawcę odpowiedzialności za wzrost kosztów realizacji umowy. Nowe zasady przewidują, że jeżeli zmienią się koszty wykonawców, wzrośnie też ich wynagrodzenie. To wyjście naprzeciw postulatów branży budowlanej, choć i geodezja może na tym skorzystać. Ważne dla branży geodezyjnej jest i to, że nowe Pzp ma lepiej chronić interesy podwykonawców.

Kolejną istotną zmianą jest możliwość szerszego stosowania negocjacji przed

otwartą (o najniższym stopniu ryzyka), szczególną (o średnim ryzyku) oraz certyfikowaną (o stopniu ryzyka porównywalnym do lotnictwa załogowego). W tej pierwszej główne ograniczenia to: masa drona do 25 kg, lot w zasięgu wzroku operatora na wysokości do 120 metrów oraz niskie ryzyko dla osób trzecich. Maszyna musi się ponadto poruszać poza strefami ograniczonych lotów (ich lokalizację łatwo znajdziemy w aplikacji DroneRadar). By wykonywać takie naloły, operator musi zarejestrować się na stronie drony.ulc.gov.pl, przejść szkolenie oraz zdać test on-line. Podkatego-

pując o nią, należy m.in. przygotować analizę ryzyka oraz dostarczyć wniosek wraz z kompletem wymaganych dokumentów. Zamiast oświadczenia lub zgody loty w kategorii szczególnej można ponadto realizować na podstawie tzw. certyfikatu LUC.

Warto podkreślić, że jeśli przed nowym rokiem posiadaliśmy ważne uprawnienia do lotów BSP, istnieje możliwość ich konwersji. W tym celu należy złożyć wniosek do ULC. Szczegółowe wyjaśnienia nowych przepisów dronowych znajdziemy na stronie ulc.gov.pl.

Jerzy Królikowski